



ZWIĄZEK BANKÓW POLSKICH



Poradnik

Jak nie paść ofiarą oszustwa metodą „Na wnuczka”



W skrócie:

Uważaj na oszusta podającego się za krewnego!

Metoda „na wnuczka” charakteryzuje się tym, że **przestępca podaje się za krewnego**. Dzwoni do ofiary mówiąc, że jest np. jej wnukiem, synem,... Tak prowadzi rozmowę by przekonać, że faktycznie jest tą osobą, za którą się podaje. Oszuści, to nie tylko mężczyźni!

Pod pozorem niepowtarzalnej okazji (np. promocja w sklepie, okazyjny zakup mieszkania), lub nagłego nieszczęścia (np. wypadek samochodowy, porwanie, choroba), **zwraca się z prośbą o natychmiastową pomoc finansową**.

Oszust prosi o przygotowanie gotówki do odbioru z mieszkania ofiary lub wykonanie przelewu na konto bankowe albo nawet wspólne wyjście do oddziału banku, aby wypłacić pieniądze z konta.

W większości przypadków oszust **podsyła „zaufaną osobę”**, mówiąc, że nie może po pieniądze przyjechać osobiście, ale za chwilę przyjedzie po nie jakiś znajomy.

Ofiara, wierząc że pomaga komuś bliskiemu w potrzebie, **zostaje okradziona**.

Pamiętaj!

1. **Bądź ostrożny w kontakcie z nieznanym.**
2. Nigdy **nie przekazuj pieniędzy** osobom, których nie znasz. Nie ufaj osobom, które telefonicznie podają się za krewnych lub ich przyjaciół.
3. Zawsze **potwierdzaj „prośbę o pomoc”**, kontaktując się osobiście: wykonaj telefon lub skontaktuj się bezpośrednio.
4. Wszelkie telefoniczne prośby, w tym z zagranicy o pomoc, grożą utratą pieniędzy.
5. Gdy ktoś dzwoni w takiej sprawie i **pojawia się jakiegokolwiek podejrzenie**, że to może być oszustwo **koniecznie powiadom Policję (nr tel. 997 lub 112)**!

Charakterystyka oszustw metodą „na wnuczka”

Metody stosowane przez sprawców

Przestępcy posługują się różnymi „legendami” i metodami mającymi uwiarygodnić ich, jako członków rodziny osób pokrzywdzonych. Cały proceder inicjowany jest rozmową telefoniczną sprawcy pełniącego rolę tzw. „**telefonisty**”.

Oszuści często posługują się książkami telefonicznymi, z których wybierają osoby o imionach często występujących u osób starszych. Następnie dzwonią na wybrany numer telefonu.

Rozmowa prowadzona jest w taki sposób, aby oszukiwana osoba uwierzyła, że rozmawia z kimś ze swojej rodziny i sama wymieniła jego imię oraz inne dane, pozwalające przestępcom wiarygodnie pokierować dalszą rozmową.

W rozmowie „**telefonista**” **prosi o udzielenie pilnej pożyczki**, stosując różnorodne „legendy”. Poniżej przedstawiamy te najczęściej stosowane:

- **„na maklera, inwestycje giełdowe”** – „**telefonista**” mówi, że znajduje się w biurze maklerskim i pilnie potrzebuje pieniędzy na inwestycję giełdową, bo inaczej straci dużą sumę pieniędzy. Po odbiór gotówki wysyła kogoś podającego się za „**maklera giełdowego**”,
- **„na wypadek”** – „**telefonista**” informuje, że spowodował wypadek samochodowy i pilnie potrzebuje pieniędzy na zapłacenie ofierze wypadku, aby uniknąć wezwania policji i rozprawy sądowej,
- **„na porwanie”** – rolę „**telefonisty**” pełni kobieta podająca się za córkę lub wnuczkę informując, że została porwana i musi zapłacić okup,
- **„na zwrot długu znajomemu”** – „**telefonista**” informuje, że zaciągnął u znajomego pożyczkę i w związku z nieszczęśliwym zdarzeniem tamtej osoby musi szybko zwrócić dług. Następnie po odbiór pieniędzy od oszukiwanej osoby przychodzi rzekomy znajomy, który potwierdza swoją ciężką sytuację finansową.
- **„na zakup nieruchomości lub ruchomości”** – „**telefonista**” informuje, że jest w trakcie dokonywania bardzo korzystnej transakcji np. u notariusza i pilnie potrzebuje brakującej kwoty na jej sfinalizowanie.

Zdarza się, że „telefonista” nie wskazuje żadnego celu, na który potrzebuje pieniędzy, lecz niemal zawsze prosi o dyskrecję wobec innych członków rodziny. Zapewnia także o bardzo szybkim i osobistym zwrocie gotówki.

Często oprócz gotówki (waluta polska i zagraniczna) sprawcy nakłaniają osobę oszukiwaną do wydania im również wartościowej biżuterii.

Kiedy oszustowi udaje się nakłonić osobę pokrzywdzoną do „udzielenia pożyczki” informuje, że nie będzie mógł osobiście odebrać pieniędzy i podaje sposób przekazania gotówki lub kosztowności innej osobie. **Przestępcom chodzi o to, aby skłonić ofiarę do przekazania pieniędzy nieznanemu, mimo że będzie widziała oszusta po raz pierwszy w życiu.**

Z danych Policji wynika, że osoba oszukiwana najczęściej przekazuje pieniądze obcej osobie, która pełni rolę tzw. „odbieraka”. Sprawca ten podaje się za dobrego znajomego rzekomego „wnuczka” lub inną zaufaną osobę, np. maklera giełdowego, pracownika banku lub sklepu.

„Odbierak” po przybyciu do oszukiwanej osoby, przekazuje telefon komórkowy, umożliwiając w ten sposób ponowną rozmowę z rzekomym „wnuczkiem”, co ma dodatkowo uwiarygodnić konieczność przekazania pieniędzy. Pamiętaj nie dzwoń z telefonu „odbieraka”. To kolejny sygnał, że jest coś nie w porządku i należy natychmiast powiadomić Policję.

Gotówka i kosztowności przekazywane są w miejscu zamieszkania oszukiwanej osoby albo na ulicy, bądź w placówkach bankowych. Zdarza się, że sprawcy przyjeżdżają po swoje ofiary taksówkami, z którymi razem jadą np. do banku w celu dokonania przelewu i pobrania gotówki.

„Pożyczki”, na prośbę „telefonisty”, mają również formę przelewów bankowych na podane konta, przelewów błyskawicznych (usługa Poczty Polskiej), jak również przelewów za pośrednictwem instytucji przekazujących pieniądze na odległość (np. Western Union).

Oszukiwana osoba dokonuje przelewu na rachunki bankowe zakładane na tzw. „słupy”, czyli osoby, które za drobną opłatą zakładają rachunki bankowe na **swoje personalia, po czym udostępniają je oszustom.** Udostępniają im także karty bankomatowe z kodami PIN, umożliwiając łatwe podjęcie gotówki. Pieniądze z takich rachunków wypłacane są natychmiast po zrealizowaniu przelewów przez oszukiwaną osobę. Na tzw. „słupy” z reguły są wybierane osoby bezdomne.

W przypadku przelewów dokonywanych za pośrednictwem Poczty Polskiej lub Western Union oszust tzw. "**telefonista**" dzwoni i namawia osobę oszukiwaną do podania kodu, umożliwiającemu oszustowi natychmiastowe podjęcie pieniędzy w dowolnym urzędzie pocztowym lub placówce Western Union.

Po wyłudzeniu pieniędzy „telefonista”, chcąc zyskać na czasie, telefonicznie potwierdza odbiór gotówki i kolejny raz zapewnia o bardzo szybkim i osobistym zwrocie pożyczki. Takie zachowanie powoduje, że oszukani uświadamiają sobie fakt, że padli ofiarą przestępstwa dopiero, gdy nie następuje zwrot pieniędzy w obiecany terminie.

Oszuści wykonują do swoich ofiar bardzo dużo połączeń telefonicznych, w krótkich odstępach czasu w celu wywarcia presji psychologicznej i nakłonienia do szybkiego przekazania pieniędzy. Takie częste telefony mają, także utrudnić osobie oszukiwanej **nawiązanie kontaktu z członkami rodziny**, rzekomo proszącymi o pomoc finansową.

Gdy osoba oszukiwana ma wątpliwości, co do tożsamości dzwoniącego, oszuści bardzo często **stosują szantaż emocjonalny**: płaczą, błagają o pomoc lub pozorują torturowanie po rzekomym porwaniu.

Szczegóły prawne

Oszustwo, popełnione metodą na tzw. „wnuczka”, to przestępstwo określone w art. 286 § 1 kodeksu karnego:

„Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.”.

Przepis ten ustanawia odpowiedzialność karną za przestępstwo oszustwa, w którym sprawca działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza osobę oszukiwaną do rozporządzenia mieniem, w sposób dla niej niekorzystny (np. utrata wyłudzonych pieniędzy czy kosztowności). W tym celu wprowadza ją w błąd, wyzyskuje błąd lub jej niezdolność należytego pojmowania przedsiębranego działania.

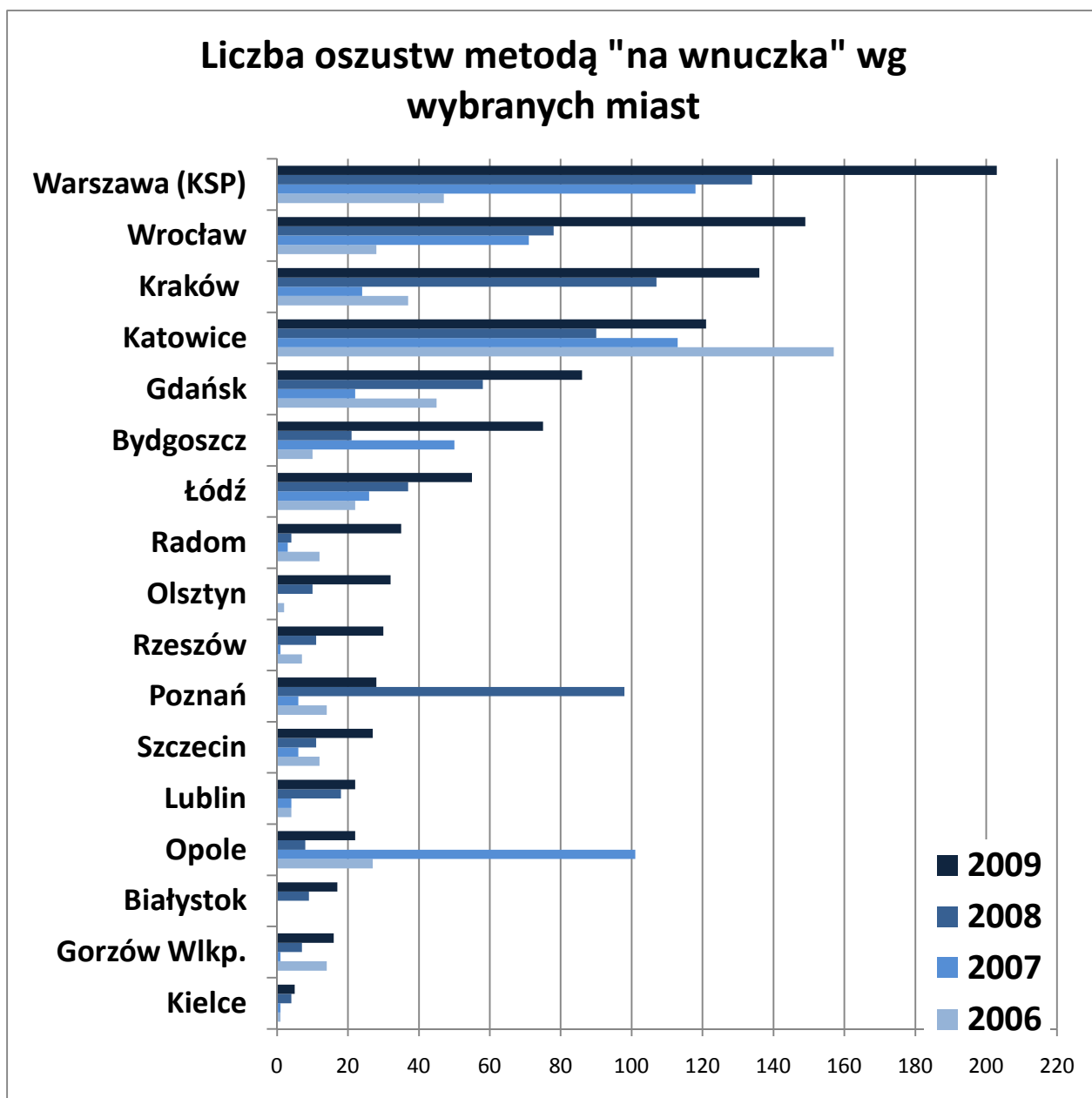
Wprowadzenie w błąd oznacza, że sprawca swoimi **podstępny**mi zabiegami doprowadza inną osobę do **mylnego** wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy.

W opisywanym przypadku **oszustwo polega na przekonaniu** osoby oszukanej, że musi pilnie pomóc komuś z rodziny lub przyjacielowi, który **rzekomo** ma poważne problemy finansowe.

Przedmiotowe przestępstwo jest czynem ściganym z oskarżenia publicznego, chyba, że zostało popełnione na szkodę osoby najbliższej.

Statystyki

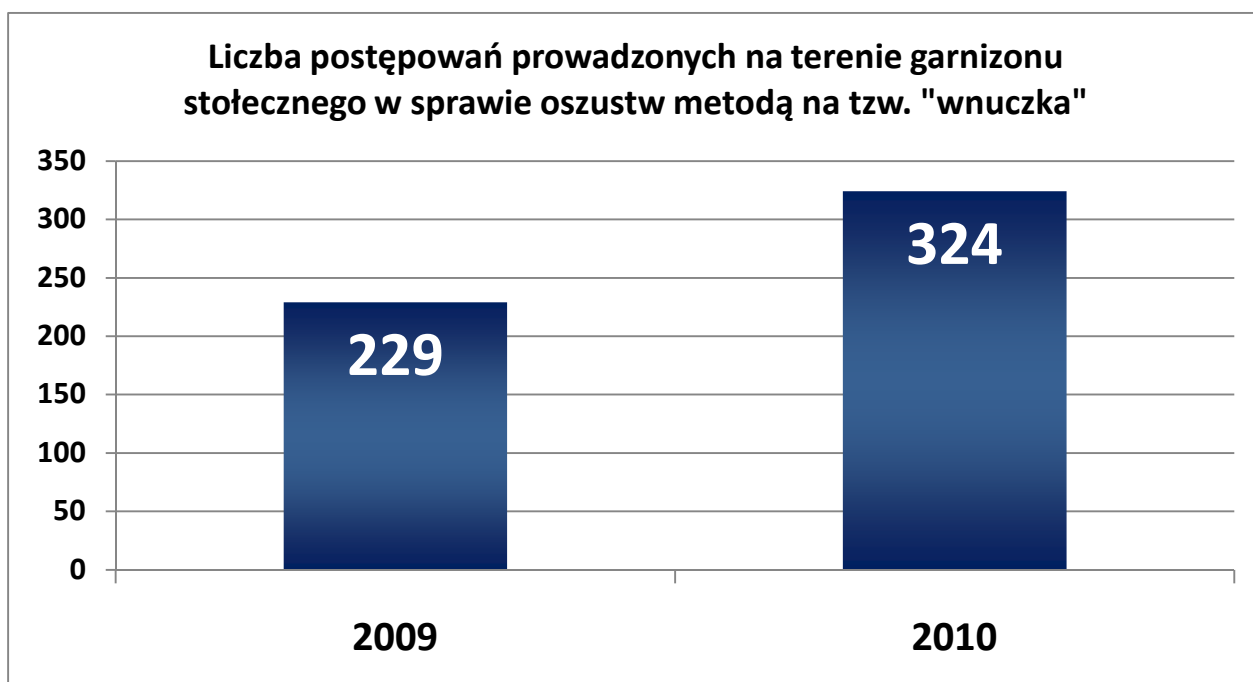
Przestępstwa dokonane w wybranych miastach, w latach 2006 - 2009



	2006	2007	2008	2009
Warszawa (KSP)	47	118	134	203
Wrocław	28	71	78	149
Kraków	37	24	107	136
Katowice	157	113	90	121
Gdańsk	45	22	58	86
Bydgoszcz	10	50	21	75
Łódź	22	26	37	55
Radom	12	3	4	35
Olsztyn	2	0	10	32
Rzeszów	7	1	11	30
Poznań	14	6	98	28
Szczecin	12	6	11	27
Opole	27	101	8	22
Lublin	4	4	18	22
Białystok	0	0	9	17
Gorzów Wlkp.	14	1	7	16
Kielce	1	1	4	5

Przestępstwa dokonane w latach 2009 – 2010 w regionie warszawskim

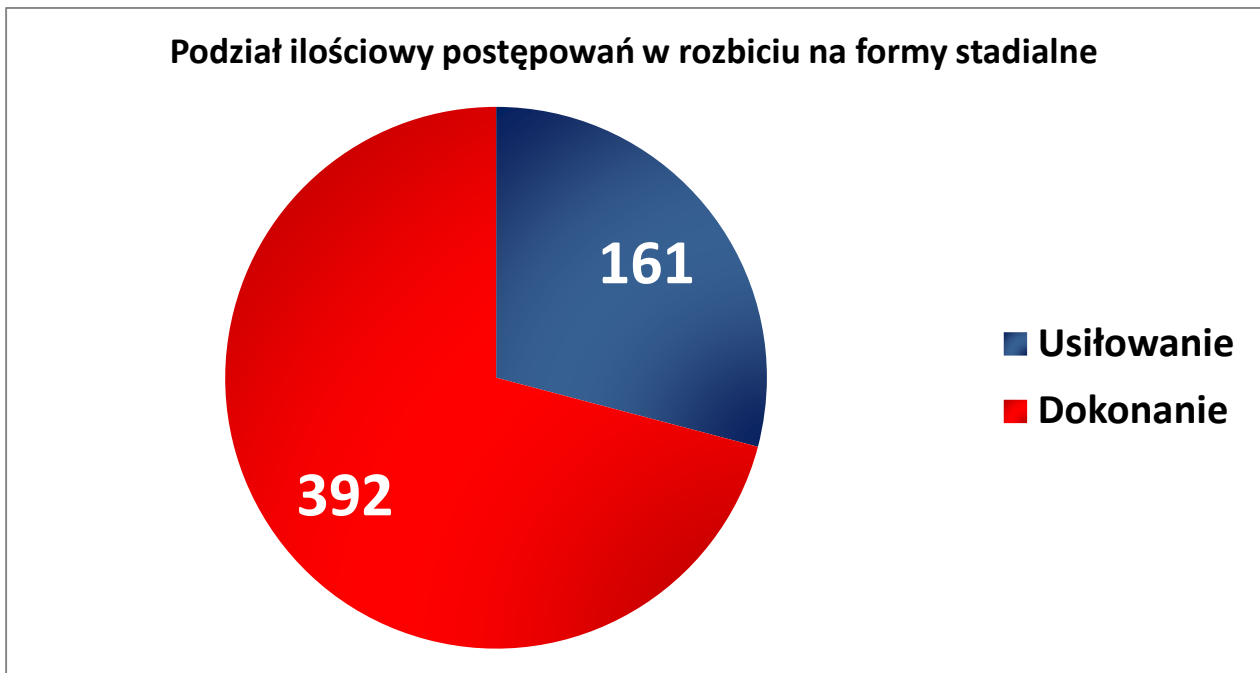
W roku 2009 ,tylko na terenie stołecznego garnizonu Policji, odnotowano 229 postępowań, a **w roku 2010 aż 324 sprawy**, co wskazuje na wzrost zagrożenia przestępstwami tej kategorii.



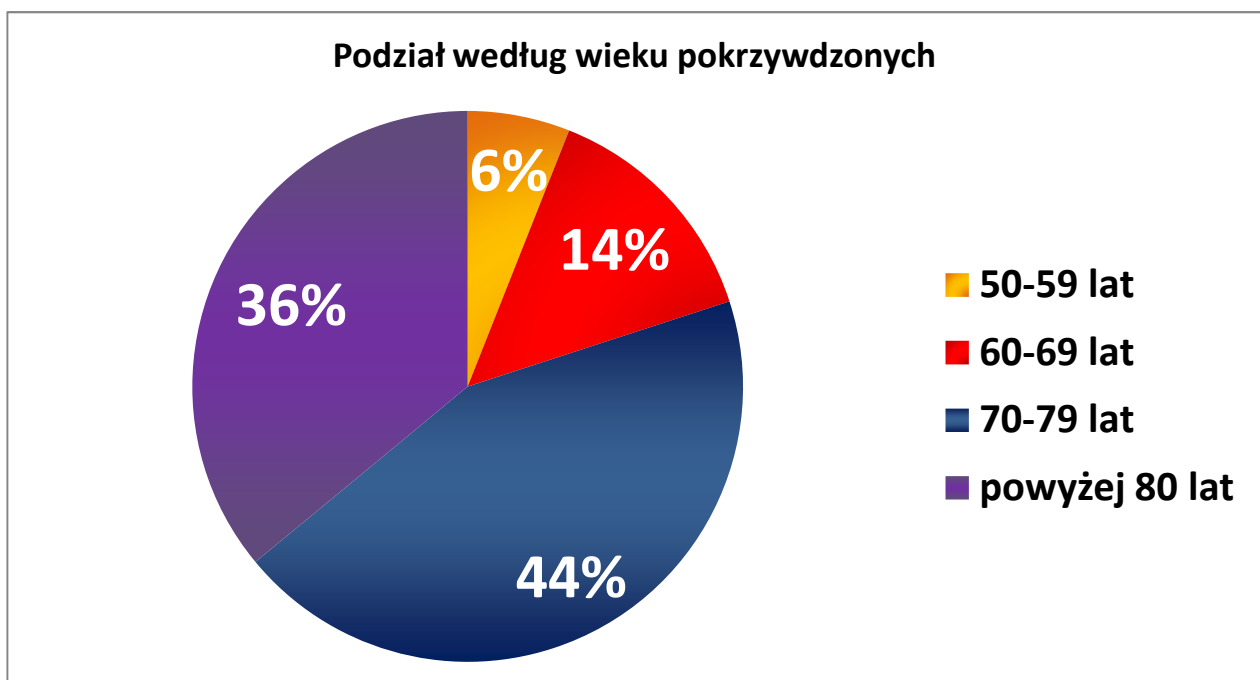
Spośród 553 przestępstw, odnotowanych łącznie w latach 2009-2010, jedynie **161** zgłoszono jako usiłowania.

Z analizy bilingów wynika, iż sprawcy wykonują bardzo dużo połączeń na numery stacjonarne. Przyjąć, zatem należy, iż **znaczna liczba przedmiotowych przestępstw nie jest zgłaszana** przez pokrzywdzonych.

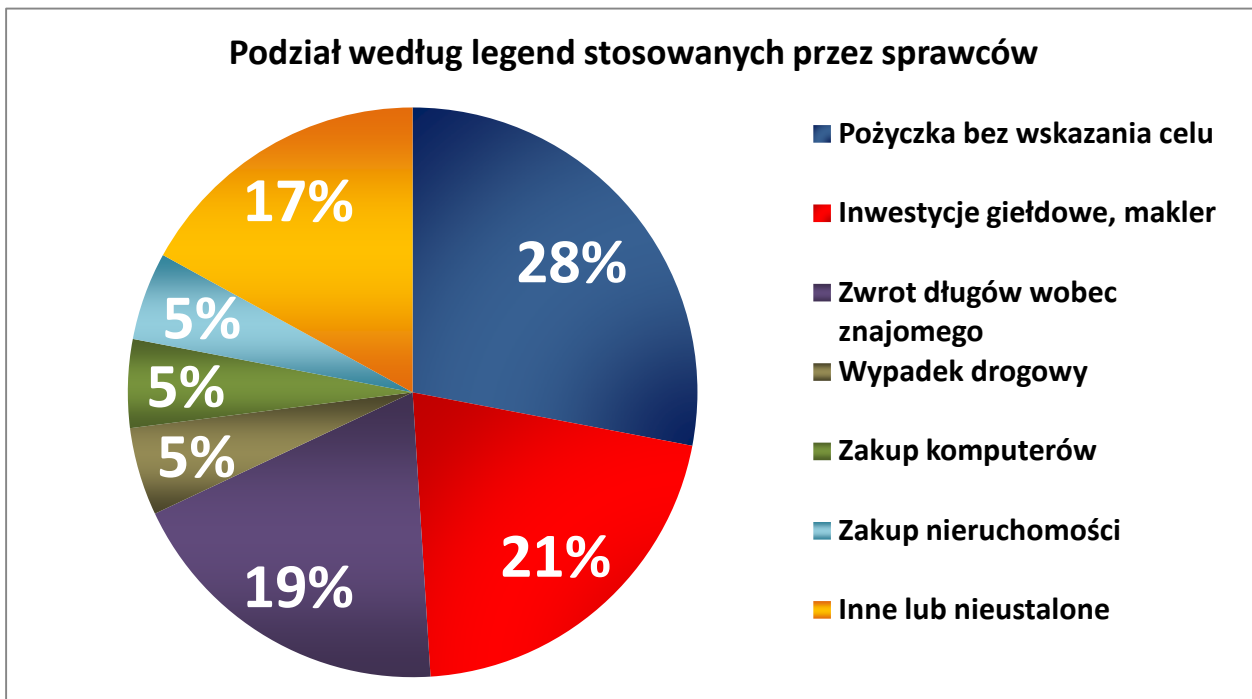
Powyższe dane wskazują, że znaczna część osób oszukanych lub narażonych na tego rodzaju oszustwa nie ma wiedzy o konieczności zgłaszania Policji wszelkich podejrzanych sytuacji. Takie zgłoszenia mogą uchronić przed wyłudzeniami, pomóc w wykryciu sprawców i odzyskaniu utraconego mienia.



Statystycznie, ofiarami przestępstw oszustw metodą na „wnuczka” są osoby w wieku od 50 do 97 lat. **Najczęściej jednak są to osoby, które ukończyły 70 rok życia.**



Do pokrzywdzonych dzwonili zarówno mężczyźni jak i kobiety. Gdy „telefonistą” był mężczyzna dominowała legenda, że pilnie potrzebne są pieniądze „na inwestycje, na zakup akcji u maklera”, natomiast w przypadku, gdy „telefonistą” była kobieta, posługiwała się najczęściej koniecznością „zwrotu długu”. Rolę „odbieraków” pełnili zazwyczaj mężczyźni (76%), kobiety odbierały w 10% analizowanych przypadków, natomiast w 14% sprawcy polecali pokrzywdzonym dokonanie przelewów na wskazane konta bankowe poprzez Western Union lub Poczta Polska.



Wartość strat

Zanotowano łączną kwotę strat w granicach **6.027.600 zł**, z czego:

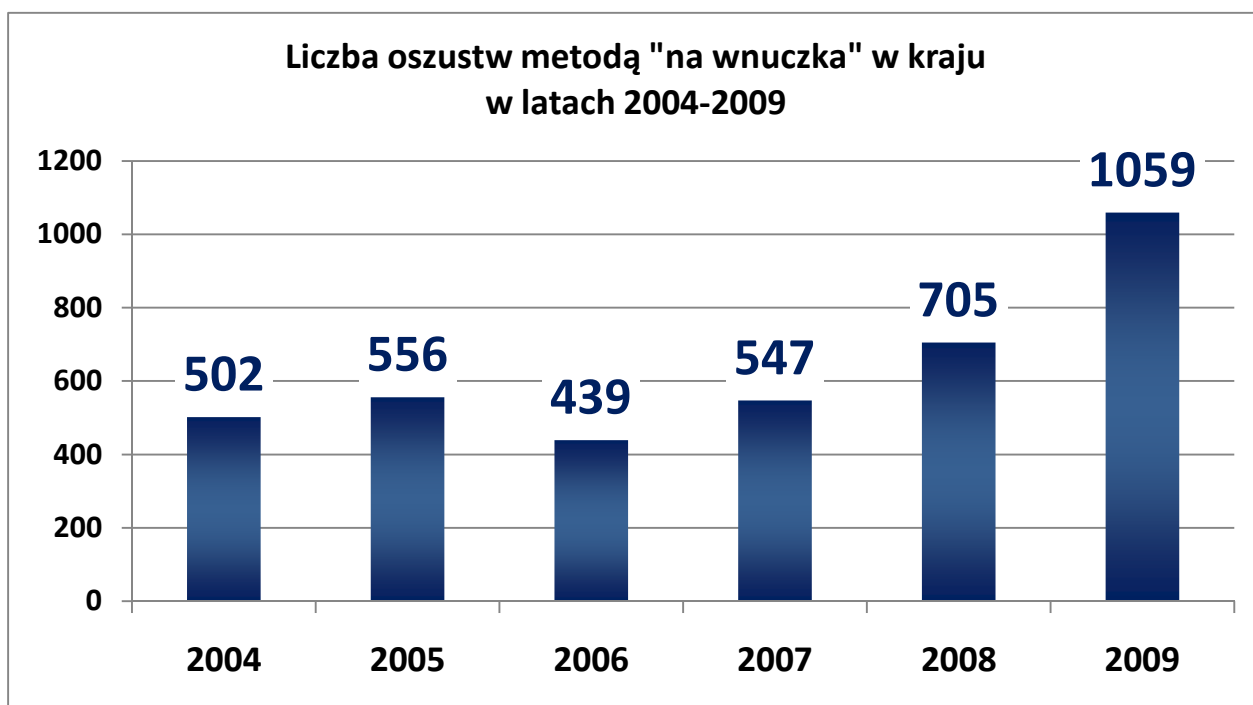
- w gotówce: **5.674.840 zł**
47.900 USD
49.600 Euro
500 dolarów australijskich
- biżuteria o wartości: **21.000 zł**

Średnia suma strat wynosiła około **15.000 zł**.

Zatrzymania

Podjęte przez Policję działania (w latach 2009 – 2010) pozwoliły na zatrzymanie 71 sprawców oszustw metodą „na wnuczka”. Większość zatrzymanych stanowiły osoby, których rola polegała na odbieraniu pieniędzy od pokrzywdzonych.

Wobec zatrzymanych, prawie we wszystkich wypadkach sądy stosowały środki zapobiegawcze w postaci tymczasowego aresztowania.



Informacja dodatkowa

Ochrona własnej osoby po utracie dokumentów tożsamości

Kradzież albo zgubienie dowodu osobistego, prawa jazdy, paszportu czy innego dokumentu tożsamości to bardzo poważny problem. Może doprowadzić do wielu trudnych do wyjaśnienia sytuacji w związku z wykorzystaniem naszych danych do celów przestępczych.

Związek Banków Polskich prowadzi **System DOKUMENTY ZASTRZEŻONE**, do którego na bieżąco zgłaszane są dane o dokumentach tożsamości zastrzeganych przez osoby, które je utraciły. System chroni osoby, które zastrzegły swoje dokumenty tożsamości

poprzez ograniczanie możliwości ich późniejszego wykorzystania do celów przestępczych popełnianych w ich imieniu i na ich szkodę.

W 2009 r. Policja zanotowała 19 tys. przypadków posługiwania się dokumentami innej osoby i 18 tys. przypadków podrobienia dokumentów tożsamości. W bankach, w 2010 r., odnotowano **7,5 tys. prób** wyłudzenia kredytu z użyciem skradzionych lub podrobionych dokumentów, na ogólną kwotę **ponad 458 mln złotych**. Dziennie przestępcy podejmują nawet kilkadziesiąt prób posłużenia się cudzym dokumentem.

Samo zgłoszenie utraty dokumentów na Policji czy w urzędzie nie wystarcza! Należy jak najszybciej zgłosić to w banku – niezależnie, czy posiadamy rachunek bankowy czy nie! Osoby nie będące wcześniej klientami żadnego banku są szczególnie narażone na próby ww. wyłudzeń. Informacje o takich osobach nie znajdują się bowiem w bazach bankowych i trudniej jest sprawdzić ich tożsamość.

Co robić w przypadku utraty dokumentów?

1. Natychmiast **zastrzec je w Systemie DOKUMENTY ZASTRZEŻONE**.
2. **Powiadomić Policję** (gdy utracono je w wyniku przestępstwa).
3. **Zawiadomić najbliższy organ gminy** lub placówkę konsularną i wyrobić nowy dokument. Informacje dotyczące konieczności zawiadomienia organu gminy o utracie dokumentu, znajdują się na stronie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Utracone dokumenty można zgłaszać do Systemu DOKUMENTY ZASTRZEŻONE wyłącznie w bankach (ponad 22.000 placówek w całym kraju).

Jak działa System DOKUMENTY ZASTRZEŻONE?

To system o ogromnym zasięgu działania. Zastrzeżenia przyjmowane są w sieci tysięcy placówek bankowych, a następnie gromadzone w Centralnej Bazie Danych Systemu DZ.

Wystarczy dokonać zgłoszenia w jednym banku. Informacja wskazująca, że dokument jest zastrzeżony i powinien być natychmiast zablokowany pojawia się **automatycznie we wszystkich bankach w Polsce i u innych uczestników Systemu** (są to m.in. operatorzy telefonii komórkowych, agencje pośredniczące w wynajmie lokali i mieszkań, pośrednicy finansowi, wypożyczalnie np. samochodów).

Więcej informacji:

www.DokumentyZastrzezone.pl

www.KSP.waw.pl



ZWIĄZEK BANKÓW POLSKICH

